

J. Z.

Izba szczecińska

Palestra 22/7(247), 132-133

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

maja br. Jeden z aplikantów adwokackich odstąpił od egzaminu, jeden uzyskał ocenę niedostateczną, pozos-

tali zaś zdali egzamin z wynikiem pozytywnym.

adw. L. Runge

Izba szczecińska

W dniu 6 maja br. w siedzibie Klubu Stronnictwa Demokratycznego w Szczecinie odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów Izby. W obradach uczestniczyło 51 delegatów oraz liczni goście.

Naczelną Radę Adwokacką reprezentował adw. Lucjan Gluza, Ministra Sprawiedliwości — prezes Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie mgr Włodzimierz Formicki, Komitet Wojewódzki PZPR — mgr Jan Apanasewicz, Wojewódzki Komitet SN — mgr Bogdan Krupa, szefa Prokuratury Wojewódzkiej — prokurator Bronisław Wiśniewski, Redakcję „Głosu Szczecińskiego” — red. Krystyna Bielawska.

Obradom przewodniczył adw. Tadeusz Hoffmann. W Prezydium Zgromadzenia zasiadli: adw. Justyna Tkaczyk-Galantowa, adw. Stanisław Koniolewicz, adw. Jacek Siedlecki oraz adw. Alfred Włoch.

Sprawozdanie uzupełniające złożył dziekan Rady adw. Józef Czyżewski omawiając następujące sprawy: doskonalenia zawodowego, polityki personalnej Rady, sytuacji lokalowej zespołów Izby, przygotowań do uzyskania ośrodka wycieczkowego w Międzywodziu, projektu zmiany regulaminu działania i zasad finansowania Funduszu Zasiłkowo-Zapomogowego. Ponadto dziekan zgłosił propozycję podjęcia rezolucji dającej wyraz powszechnemu przekonaniu, że należy zabezpieczyć wszystkim ludziom warunki pokojowego życia i w tym celu ograniczyć zbrojenia.

Sprawozdanie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej złożył prezes adw. Tadeusz Burakowski, podkreślając znaczny spadek spraw dyscyplinarnych.

Sprawozdanie Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej przedstawił jej przewodniczący adw. Marian Lassociński z wnioskiem o uchwalenie Radzie absolutorium za okres sprawozdawczy.

W dyskusji zabrało głos sześciu delegatów-adwokatów: Justyna Tkaczyk-Galantowa, Marian Manyś, Jerzy Marowski, Zenon Matlak, Jerzy Piosicki, Władysław Świątek oraz spośród gości: adw. Lucjan Gluza i prezes Sądu Wojewódzkiego mgr Włodzimierz Formicki. Dyskusja dotyczyła następujących spraw: oceny rocznej działalności Rady jako okresu dobrej, normalnej pracy bez zakłóceń, konieczności prowadzenia przez Radę polityki personalnej, zapewniającej w przyszłości miejsca pracy w zespołach obecnym aplikantom, udziału adwokatów w komitetach do spraw profilaktyki społecznej, współpracy z sądami, nieprawidłowych warunków pracy w VIII Wydziale Rodzinnym Sądu Rejonowego, który działa w nieodpowiednim punkcie miasta i w niewłaściwym lokalu, niewłaściwej rejonizacji spraw rodzinnych, trudności lokalowych sądów szczecińskich, uatrakcyjnienie tematyki zajęć z doskonalenia zawodowego oraz niedostatecznej frekwencji na tych zajęciach, zorganizowania otwartego zebrania środowiskowego na temat stosunków koleżeńskich, organizowania spotkań z udziałem sędziów SW, reformy zasad działania i źródeł finansowania Funduszu Wzajemnej Pomocy Koleżeńskiej oraz powołania w tym celu odpowiedniej komisji, priorytetu prawa cywilnego w aktualnej polityce Ministerstwa Sprawiedliwości, urealnienia i ożywienia działalności socjalno-bytowej oraz otoczenia życzliwością i opieką kolegów chorych i emerytów, budowy przez

adwokaturę Domu Spokojnej Starości, większej współpracy środowiska z redakcją „Biuletynu Informacyjnego”, poparcia dla projektu podjęcia rezolucji w sprawie ograniczenia zbrojeń.

W imieniu Komisji wnioskowej adw. Kazimierz Sibilski zgłosił przyjęty jednomyślnie projekt rezolucji, w której stwierdzono:

„Zgromadzenie Delegatów Szczecińskiej Izby Adwokackiej uchwała protest przeciwko wyścigowi zbrojeń, zwłaszcza w zakresie produkcji broni masowej zagłady, jaką jest broń neutronowa. Pamiętamy straszliwe lata II wojny światowej, kiedy idee humanistyczne, życie ludzkie, godność i nietykalność — w skali masowej dep-tano.

W okresie ostatnich 33 lat pokoju w Europie, stworzono nowe i o wiele groźniejsze bronie dla ludzkości.

Dalsze zwiększanie arsenałów wo-

jennych, a zwłaszcza tworzenie szczególnie antyhumanitarnej broni, jaką jest bomba neutronowa, wywołuje nasze bezwzględne potępienie oraz żądanie wstrzymania zarówno doświadczeń jak i produkcji, gdyż mogą one jedynie przynieść ludzkości skutki tak straszliwe, że aż trudne do ogarnięcia rozumem.

Łączymy się w tym proteście przeciwko knowaniom wrogów pokoju — ze wszystkimi ludźmi pracy, a więc z większością ludzkości.

Praca tysięcy ludzi zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym, jak również wydawane miliardowe kwoty w materiałach powinny służyć nie zaspokojonym dotychczas potrzebom ludzkości w zakresie spraw bytowych i kulturalnych, a nie gromadzeniu środków grożących zniszczeniem tej ludzkości.”

adw. J.Z.

Izba warszawska

W dniu 6 marca br. odbyło się w Klubie Adwokata w Warszawie kolejne dyskusyjne spotkanie środowiskowe, nawiązujące do problemów filmu „Akcja pod Arsenalem” — z udziałem reżysera filmu Jana Łomnickiego, odtwórcy roli „Rudego” Jana Englerta, Stanisława Broniewskiego (pseudonim „Orsza”), dowódcy akcji w 1943 r., oraz krytyka filmowego Andrzeja Ochalskiego, jak również bardzo licznych uczestników spotkania.

„Są miejsca, które upodobała sobie historia — wspomina w swej książce »Orsza«. — Arsenał warszawski długo czekał na swoje wielkie dni. Zbudowany w XVII wieku, spełniał rolę składnicy broni, aż nadszedł 17 kwietnia 1794 roku”.

Co było wtedy i co było później, dobrze wiemy, my dorośli, a może znają te dzieje i niektórzy młodzi, zamilowani szczególnie w historii.

Insurekcja kościuszkowska. „Tu ręce wyciągały się po broń, tu padły strzały, polala się krew” — to także słowa „Orszy”, wypowiedziane przezeń w 149 lat później, kiedy stanął na czele akcji odbicia pod Arsenalem „Rudego” z rąk gestapo. To on kierował wtedy strzałami!

Wybuch powstania w 1830 r. kojarzy się zwykle z atakiem na Belweder i szczęśliwą ucieczką Konstantego. Ale drugim, głównym miejscem akcji w tej pamiętnej nocy był znowu warszawski Arsenał. To wtedy lud Starówki rozchwytywał stamtąd broń. Okolice Arsenалу szczególnie ciężko dotknięte były w ostatniej wojnie nalotami bombowców i obstrzałem artylerii. Odnowiona budowla w okresie międzywojennym przetrwała jednak aż do sierpnia 1944 r., kiedy stanie się jednym z głównych bastionów broniących Staro Miasta (...). Jakby dalszy ciąg